

# SŁOWO

WILNO, Środa 14 września 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 3, Otwarta od 9 do 4, Telefon: Redakcji — 17-43, Administracji — 222.

PRENUMERATA miesięczna z odrobinami do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł, Konto czekowe PKO. Nr. 80259, W sprzedaży detalu, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rektopisów niezamierzonych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrów jednoznaczny na stronie 1-iej i 3-iej g. 43, z tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabularyczne o 80 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Mjchalskiego.  
N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mjckiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.

## Czarna niedziela

Już o pół do dziesiątej mówili sobie ludzie w tramwaju, na ulicy: — slyszal pan, podobno Zwirko zginął. — Skąd pan wie? — Mówił ktoś...

Prasa się nie popisała. Pierwszy do- datek nadzwyczajny wyszedł dopiero o 2-giej popołudniu! Wydało go najospal- sze pismo, ale zato biegle w nekrologach — Kurjer Warszawski. Gdy pierwszy chłop cy wybiegł na Nowy Świat krzycząc dy- szkantami, katastrofa por. Zwirko, strasza śmierć por. Zwirko — byli w jednej chwili rozbrojeni. Tłumy wy- dzierały sobie kilkunastowiersze arku- siki, nieznajomi zupełnie czytali razem hiobowe słowa.

Rano powtarzano sobie wieść o ka- tastrofie z niedowierzaniem: slyszalen, że... Ach cóż za bzdura, taki lotnik jak Zwirko, kto też mógł wymyślić tę głu- pią plotkę... I choć pół miasta szeptało to samo — nie wierzono. Nie chciano wierzyć, Zwirko, umiłowany Zwirko miałby zginąć.

Nawet dodatki nadzwyczajne miały wielu Tomaszów. Kłamstwo, bujda! Lu- dzie się bronili przed zniszczeniem swo- go ideału, przed tak szybkim, bezlito- nym końcem bohatera.

Jedna uwaga cisnęła się wszystkim na usta: co za pech! Jakimżeż pecho- wym narodem jesteśmy. Lindberg, Co- ste, Pinedo, Byrd, dokonali swych wiel- kich czynów, podnieśli duch narodu i żyją sobie dalej, latają dalej. Nam się udał jeden lotnik, nareszcie mieliśmy je- dnego super-asa i — zaraz katastrofa! RWD, nasza duma, chluba — strzaska- na; głupi wypadek naturalnie, ale w ką- cinkach mózgu słydwie myśl: wszyscy okrzyczą, że nasza maszyna nie nie war- ta, że fuksem przeszła Challenge...

Prosi ludzie mrużelisi: — to robota Niemców, komunistów, zepsuli w nocy samolot, chcieli usadzić Zwirka, gdzieby taki specjalista się wykropił — tu był szwindel...

Kucharki lały łzy do rosółu. Wczoraj jeszcze wyrzucały swym strażakom, że nie są lotnikami, że lać wodę, a latać jak Zwirko, to całkiem inna karjera — teraz chlipią patrząc na ścianę kuchni, gdzie pod tarką przylepiły fotografię Zwirki wyciętą z Kurjera.

Pełno w mieście wielkich plakatów z wizerunkiem Zwirki i anonsem, że pi- sze swe wspomnienia o locie; jakże smutnie wygląda teraz ta twarz w be- recie, plakaty wydają się ciemne, każ- dy w myśli obwija ten plakat czarną obwódka.

Wieczór Warszawski zainicjował składkę na samolot dla Zwirki, w ty- dzień zebrano prawie 30.000 zł.; dziś Kurjer Czerwony przyjmuje już składki na pomnik dla Zwirki — kto nie zdążył dać na samolot, da na kamień nagrobny.

Zwirko był pierwszym człowiekiem, co wprowił całą Warszawę, bez resztek, bez malkontentów, bez zgryźnitków — w entuzjazm, będzie on też pierwszym, po którym żalobę wdzieją wszyscy, napraw- dę wszyscy.

Karol.

## WILEŃSKI KOMITET UCZCZENIA Ś. P. POR. ŻWIRKI

Na odbytem we wtorek zebraniu przedsta- wicieli wszystkich ster społeczeństwa wileń- skiego powstał pod przewodnictwem p. woje- wody Bezkowicza komitet obywatelski trwa- lego uczczenia pamięci Zwirki i Wigury.

Zebrań zagał przez LOPP-u wicewoje- woda Jankowski, przypominając podniósł, ra- dnosne chwile pobytu lotników w Wilnie, ich prostotę i ogólną skromność, wraza zaskar- blił sobie sympatję powszechną. Niesłysz- mowa — ci ludzie, na których Rzeczpospolita ciska liczyła, że w dalszym ciągu potrafią sku- tecznie pracować dla jej chwaly, na chwale lot- nicstwa polskiego — nie żyją, przeszedł do hi- storji. W całej Polsce, we czwartek w dniu pogrzebu, odbędzie się uroczystość żalobna... Szczególnie tu, w Wilnie, skąd pochodził Zwir- ko, ideały lotników bohaterskich winny znaleźć jak najbliszej oddźwięk, przez zespoloną ak- cję w kierunku utrwalenia ich pamięci czynem realnym, t. j. zebraniem funduszu już to na międzynarodowe zawody r. 1934, już to na inne cele, związane z pracami poległych lotni- ków.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. wojewodę Bezkowicza, który też stanął na czele obszerniejszego komitetu, złożonego z ogółu tak licznie zebranych reprezentantów Wi- leńszczyzny. Wybrano komitet wykonawczy, w następującym składzie: przewodniczący — pre- zes LOPP, wicewojewoda Jankowski, wicepre-



Jedno z ostatnich zdjęć por. Zwirki i inż. Wigury przed tragicznym odlotem do Pragi.

## Co było przyczyną katastrofy

Komisja techniczna wysłana na miejsce wypadku nie zdała jeszcze oficjalnej relacji o przyczynach katastrofy samolotu por. Zwirki. Jak jednak wynika, ze spostrzeżeń lotników którzy przybyli na miejsce, oraz slyszeli zezna- nia świadków, wydaje się być wykluczonem, aby katastrofa była spowodowana przez jakiś defekt techniczny aparatu. Samolot był kilkakrotnie sprawdzany zarówno przez Challenge- gem jak i przed ostatnim wylotem do Pra- gi. Nie znaleziono w nim żadnego defektu. Tak więc przyczyną wypadku szukać należy wyłącznie w fatalnych warunkach atmo- sferycznych.

### SZALONA BURZA

Około godziny 8.10 rozszalała w okolicach Cieszyńska burza, o której się może dać wyobrażenie fakt, że w pobliskiej Wiśle huragan wyrwał szereg drzew z korzeniami, w samym zaś Cieszynie jest wiele drzew po- lamanych. Burza trwała około 20 minut.

Porucznik Zwirko i inżynier Wigura prze- lecili nad Cieszynem około godziny 8-iej. Równocześnie szła od Brna ku Katowicom strasliwa burza. Lotnicy musieli ją zauważyć, ale zapewne próbowali się przez nią przed- stać, gdyż umówili się z kierownictwem ekipy polskiej, która już poprzedniego dnia wylecia- ła do Brna, że przybędą tam o 9-iej rano.

### WE WŁADZY HURAGANU

W odległości 6 km, za Cierlickimi mniej więcej nad miejscowością Bledow, lotnicy musieli się już orientować, że burzy nie prze- biega i postanowili zawrócić. Szalał huragan z szybkością ponad 100 km. na godzinę. W ta- kim wypadku lotnikowi nie pozostaje nic in- nego, jak przed huraganem uciekać i znaleźć gdzieś miejsce do lądowania, aby burzę prze- czekać. Huragan tak silny grozi samolotowi każdej chwili przewróceniem. Nad Bledowem więc Zwirko i Wigura zawrócili.

Gdy znaleźli się nad Cierlickim dojeździ polane, która nadawała się do lądowania. Przed polanką znajdował się las, przechodzący w za- gajnik. Nad lasem zaczęli się lotnicy obniżyć. Samolot na wólnych obrotach motoru zaczął planować. Tem się prawdopodobnie tłumaczy, że świadkowie katastrofy nie slyszeli warkotu motoru. Kiedy samolot stracił szybkość — wiatr rzucił nim o las. Prace skrzydła zawadzi- ła o jakieś wysokie drzewo i katastrofa stała się już nieuchronną. Za hipotecz, że skrzy- dło samolotu odpadło wskutek uderzenia o drzewo, przemawia fakt, iż tylko część skrzy- dła samolotu została odurzana, a nie całe skrzydło. Zresztą oberwanie się skrzydła sa- mo przez się w warunkach, w jakich wyda- rzyła się katastrofa, nie można sobie zupełnie wyobrazić.

Kiedy samolot straciwszy po nadlamaniu skrzydła równowagę, uderzył o drzewo, obaj lotnicy wypadli, ponosząc śmierć na miejscu. Odległość miejsca katastrofy w linii po-

wietrznej od Warszawy wynosi około 350 km. Huragan, w który wpadli Zwirko i Wigura, przyszedł nagle, gdyż inaczej tak rutynowy pilot, jak s. p. Zwirko omiąłby go lub też wy- lądował przed czołem burzy.

Katastrofa wydarzyła się w Bramie Moraw- skiej, będącej bardzo niebezpieczną dla lotni- ków, gdyż panują w niej często silne prądy, gwałtowne burze i trąby powietrzne. Dotąd piloci omijają zwykle Bramę Morawską i wo- ła lecieć ponad górami, niżli nad tą zdradliwą doliną.

Jak przypuszczają, piloci s. p. Zwirko i Wi- gura padli właśnie ofiarą zaburzeń atmosferycz- nych, panujących nad Bramą Morawską.

### ZŁE PRZECZUCIA

Porucznik Zwirko miał przed swym lótem złe przeczucia. Już coś takiego jest w psychi- ce lotniczej, że działa jakiś szosty zmysł, który ostrzega przed nieszczęściem. Nie miał ochoty lecieć do Pragi. On, który przebył najeżony trudnościami lotów dookoła Europy, termin odlotu do Pragi odkładał i zwierzał się przy- jaciolom, że wolałby zostać i odczekać.

W piątek wieczorem, a więc na dwa dni przed katastrofą, wziął na bok swego przyja- ciela kapitana Komara i powiedział mu:

— Słuchaj! A nawet gdyby coś ze mną... to ty i porucznik Wilecki z Bydgoszczy be- dziecie opiekunami mego synka Henusia.

— Cóż ty znnow! — zachnął się kapitan Komara.

— Nic. To tylko na wszelki wypadek. Ale żonie mojej nie wspominać o tej rozmowie.

W niedzielę rano wyleciał, by już nigdy nie wrócić...

Inżynier Wigura przed odlotem na mię- dzynarodowy raid awionetek spisał testament i zostawił go w swem biurku. Gdy wrócił zszedłszy jako zwycięzca raidu, powiedział jednemu ze swych przyjaciół:

— Wszystkie to, co się mówi o złych przeczuciach, to tylko nasz przesąd lotniczy. Ot ja miałem złe przeczucia, gdy leciałem na raid, spisałem nawet testament, a wróciłem zdrow i cały!

Testamentu jednak inż. Wigura nie zniz- szczył. W kilka dni później zginął pod Cier- lickim...

### PLANY ZABITYCH LOTNIKÓW

Tragiczna śmierć por. Zwirki i inż. Wi- gury jest niepowetowaną stratą dla polskiego lotnictwa. Nie trudno znaleźć ludzi, któ- rzy będą mogli zastąpić najlepszego pilota i jednego z najwybitniejszych polskich konstruk- torów.

Za kilka dni por. Zwirko miał przystą- pić do próby pobicia rekordu światowego na wysokości w specjalnie do tego celu przygo- towanym samolocie „RWD7”. Rekord ten był już raz przez porucznika Zwirka pobity w ro- ku 1930, ale z powodu przyczyn formalnych nie został zatwierdzony przez Federację lotni- czą w Paryżu. Obecnie miał por. Zwirko po- bić ten rekord ponownie, obiecując sobie osią- gnąć wynik jeszcze lepszy.

Próba pobicia rekordu odkładana była tyl- ko ze względu na to, że w Londynie konstruk- torzy aparatu zamówili specjalnie śmigło. Śmigło to dziś rano zostało dostarczone do Warszawy. Ale ktoś pobije rekord?..

Inżynier Wigura miał przystąpić do tech- nicznego opracowywania swych spostrzeżeń z międzynarodowego raidu awionetek. Spo- strzeżenia te miały posłużyć inżynierom Ro- gulskiemu, Drzewieckiemu i Wigurze do ulep- szenia typu płatowca „RWD” i stworzenia no- wego modelu na następny challenge. Pasjono- nowało ich zagadnienie powiększenia szybko- ści samolotu, przy zachowaniu jego dotych- czasowych walorów zwrotności. Konstruktorzy odbyli już na ten temat wstępne rozmowy. Oczywiście spostrzeżenia inż. Wigury, pozycy- nione podczas lotu, miały bezcenne znaczenie.

Inż. Wigura miał zamiar poświęcić się już teraz całkowicie pracom konstrukcyjnym i więcej nie latać.

## Policja wkroczyła do gmachu Reichstagu

### W poszukiwaniu maszyny piekielnej

BERLIN PAT. — Ubiegłej nocy poli- cja wkroczyła do gmachu Reichstagu, przeprowadzając szczegółową rewizję w lokalu klubowym partii komunistycznej, oraz w piwnicach. Władze policyjne otr-zymały poufne informacje, że wewnątrz gmachu znajduje się maszyna piekielna. Jak zaznacza komunikat, przędym po-

licji, rewizja nie potwierdziła tych pode- rżeń. Przeciwno wejściu policji do gmachu Reichstagu oraz przeciwko dokonani- u rewizji dyrektor gmachu parlamentu, złożył ostry protest. Komendant oddzia- łu policyjnego protest ten zignorował, kontynuując poszukiwania.

### UCHWAŁA KOMISJI OCHRONY PRAW PARLAMENTU

BERLIN PAT. — Stata komisja ochro- ny praw parlamentu przyjęła wniosek przedstawicieli centrum, stwierdzający: 1) że rozwiązanie Reichstagu sprzecz- ne jest z art. 25 konstytucji, ponieważ obawa, wyrażona w dekrecie rozwiązują- cym co do tego, że Reichstag mógłby zarządzić uchylenie pewnych rozporząd- zeń nadzwyczajnych, nie jest przewidziana w konstytucji, jako dostateczna podstawa do rozwiązania parlamentu.

2) Rozwiązanie sprzeczne jest z po- stanowieniami art. 48 konstytucji, ponie- waż narusza prawa parlamentu do występowania z żądaniem uchylenia dekretu, zaś w razie powtórzenia się takiego rozwiązania doprowadziłoby to do pozbawienia parlamentu przysługujących mu uprawnień.

Wniosek ten, wraz z wnioskiem na- rodowych socjalistów, domagającym się uznania wczorajszego głosowania w Reichstagu za zgodne z konstytucją, — przyjęto wszystkimi głosami przeciwko niemiecko - narodowym. Podobną więk- szość głosów przyjęło również wniosek narodowych socjalistów, wzywający do niezwłocznego ogłoszenia terminu no- wych wyborów do Reichstagu.

## Co zamierza czynić Rząd

BERLIN PAT. — Dotychczas brak wszelkich danych co do tego, jaki prze- bież przybiorą wypadki polityczne. — Rząd Rzeszy zajął stanowisko wyczeka- jące i zapowiedział powzięcie decyzji dopiero za kilka dni. W kołach rządow- ych podkreślają jednak, że rząd prze- strzeżać będzie w swem postępowaniu zasad konstytucji, nie zamierzając doko- nywać zmian w prawie wyborczem. Co najwyżej drogą dekretu dokonane będą pewne zmiany w postanowieniach ord- nacji wyborczej, zwłaszcza, o ile doty- czy to dzielnika wyborczego, który ma u- leć zmianom.

Rząd posiada jeszcze 24 tygodnie czasu do wyznaczenia nowych wyborów.

Przedewszystkiem brany jest pod uwa- gę dzień 6 listopada, o ile sytuacja nie ulegnie jakimś powikłaniom z powodu zakłócenia porządku i spokoju. Komplika- cje może wywołać pozatem zapowie- dziane przekazanie spornych kwestyj Trybunałowi Stanu, który nawet w razie uznania swej niekompetencji będzie musiał poddać przedtem sprawę szczegó- lowemu zbadaniu.

Sprawa reformy konstytucji, zapowie- dzianej wczoraj przez kanclerza Pape- na, znajduje się na dalszym planie, tak, że będzie zatławiona dopiero napraw- dopodobnie po ukończeniu planu prac na najbliższych 12 miesięcy.

## Kondukt pogrzebowy w Cieszynie

CIESZYN. PAT. — We wtorek o go- dzinie 8.30 wyprowadzono zwłoki śp. por. Zwirki i inż. Wigury z kościoła szpitalnego. W uroczystości pogrzebowej wzięły udział delegacje Związku Rezerwistów i Powstań- ców ze sztaburami, wszystkie szkoły, straż pożarna, delegacja ludności polskiej z czeskiego Śląska itd.

Kondukt udał się do kościoła parafjal- nego, gdzie o godz. 9.30 odbyło się uro- czyste nabożeństwo żalobne z udziałem ca- lego duchowieństwa katolickiego z Cieszy- na. Na nabożeństwo przybył również p. wi- cewojewoda Śląski dr. Saloni. Po nabożeń- stwie pożegnał zwłoki lotników w imieniu miasta Cieszyzna dr. Michejda.

O godzinie 10.15 wyruszył kondukt do dworca kolejowego. Liczna uczestników uroczystego odprowadzenia zwłok bohat- erów na dworzec wzrosła do kilku tysięcy. Na dworzec oczekiwali dwa wozy, które zo- stały docepione do pociągu osobowego.

Przed wozami ustawiła się kompania ho- norowa 4 pułku strzelców, wszystkie związ- ki ze sztaburami, towarzyszący śpiewackie w Cieszynie itd. Przy dźwiękach hymnu żalobnego wnieśli oficerowie na ramionach obie trumny, przykryte sztaburami narodowymi. Z kolei wicewojewoda dr. Sa- loni złożył w imieniu województwa ślą- skiego wielki wieniec z szarfami w kolorach narodowych z napisem: „Bohaterom lotnikom — Wojewoda Śląski”. — Nastę- pnie wicewojewoda wygłosił krótkie pożega- nialne przemówienie, poczem pociąg ruszył w kierunku Bielska.

Szafki samolotu odwieziono samolo- tem do Krakowa.

KATOWICE. PAT. — We wtorek po południu liczne tłumy, zebrane na stacji, żegnaly pociąg, w którym znajdowały się zwłoki por. Zwirki i inż. Wigury. W na- stępnym wagonie była żona śp. por. Zwir- ki oraz siostra inż. Wigury.

## W przejeździe przez Kraków, Zagłębie i Częstochowę

KRAKÓW. PAT. — W godzinach popo- łudniowych społeczeństwo krakowskie zło- żyło manifestacyjny hołd poległym boha- terskim lotnikom śp. por. Zwirce i inż. Wi- gurze.

O godz. 15.15 przy dźwiękach marsza żalobnego zajeżdżał na dworzec specjalny pociąg, wiozący zwłoki bohaterskich lotni- ków. Na lokomotywie widniało śmigło sa- molotu. W otwartym wozie spoczywały 2 trumny, przykryte sztaburami państwo- wym. W następnym wagonie znajdowała się żona śp. por. Zwirki i siostra śp. inż. Wigury. Wojsko sprzetowało broń.

W czasie uroczystego pożegnania zwłok umosiły się nad dworcem kulejowym samo- loty eskadry 2 pułku lotniczego.

O godz. 18.10, po odegraniu marsza ża- lobnego, pociąg ze zwłokami lotników od- jeżdżał w kierunku Warszawy.

ZĄBKOWICE. PAT. — Ludności Za- głębia Dąbrowskiego dane było złożyć hołd pamięci bohaterskich lotników. Na dworcu kolejowym w Będzinie zebrali się tysięczne tłumy ludności z Sosnowca, Bę-

dzina, Dąbrowy i Żąbkowic, reprezentanci władz, duchowieństwa, delegacje pułków i t. d.

O godz. 19.01 pociąg, wiozący zwłoki bo- haterskich lotników wjechał na dworzec w Żąbkowicach. W tym momencie dały się słyszeć syreny okolicznych fabryk oraz dźwięki orkiestry, która grała marsza ża- lobnego Chopina. Do wagonu ze zwłokami posypały się kwiaty. Wśród tłumu rozlega- ły się ślochy. Po chwili milczenia chóry maszynistów i pracowników kolejowych od- śpiewały pieśni żalobne, a po 10 minutach postoją pociąg odjechał w dalszą drogę.

CZESTOCHOWA. PAT. — Wielotysię- czne zaspęty publiczności zebrały się na tutejszym dworcu kolejowym, oczekując pociągu ze zwłokami ofiar tragicznego lo- tu. Przybyli przedstawiciele władz, korpu- su oficerskiego i podoficerskiego, poczty sztaburów byłych organizacyj wojskow- ych i sportowych. Podczas krótkiego po- stoju pociągu orkiestra 27 pp. i orkiestra kolejowa odegrały marsze żalobne. — Na trumnach złożono liczne wieńce.

## Kondolencje Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA. PAT. — Pan Marsza- lek Józef Piłsudski wystosował do pani Agnieszki Zwirkowej, wdowy po ś. p. por. Zwirce telegram treści następują- cej:

Przesyłam Pani słowa głębokiego

współczucia z powodu śmierci ś. p. Jej męża. S. p. por. — pilot Franciszek Zwir- ko chlubnie zapisał się na kartach pol- skiego lotnictwa. Trwała pamięć, jaka po nim została, niech Pani i synowi u- mniejszy ból w tak ciężkich chwilach.

## WYMIANA DEPEZ POMIĘDZY MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM I MIN. VISKOVSKYM

WARSZAWA. PAT. — Pan Marsza- lek Józef Piłsudski, minister spraw wojs- kowych, otrzymał następującą depeszę od dr. Viskovsky'ego, ministra obrony na- rodowej Czechosłowacji.

Ekscelencjo! W imieniu armji czesko- słowackiej proszę Pana i Wojsko Pol- skie o przyjęcie wyrazów głębokiej sym- patji z powodu śmierci tragicznej porucz- nika — pilota Zwirki. Śmierć tego boha- tera, który ostatnio zdobył dla Polski wa- wrzyn w challenge'u międzynarodowym samolotów turystycznych, jest dla nas tem więcej tragiczna, że zginął on przy okazji złożenia nam wizyty w locie do Czechosłowacji, gdzie entuzjastyczne przyjęcie było dla niego przygotowane.

Minister obrony narodowej (—) Dr. Viskovsky.

W odpowiedzi Pan Marszałek prze- stał następującą depeszę do Pragi:

Bardzo dziękuję Panu Ministrowi za serdeczne wyrazy współczucia, które otrzymałem od Pana i Armji Czechosłowackiej z powodu tragicznej śmierci por. Zwirki. Jednocześnie proszę o przyjęcie mego serdecznego podziękowania dla tych dowódców i oddziałów armji czesko- słowackiej, które oddały honory naszym dzielnym lotnikom i okazały tak wiele żołnierskiej życzliwości wobec tego tra- gicznego wypadku.

Marszałek Polski, min. spr. wojskowych (—) Józef Piłsudski.

## TELEGRAMY

### ZEPPELIN ZNOW LECI DO AMERYKI

BERLIN PAT. — W poniedziałek o godz. 22 m. 10 sterowiec „Hr. Zeppelin” odleciał do 24-godzinnej zwłoczki z Friedrichshafen do Ame- ryki Północnej. Sterowiec zamierza dotrzeć do Rio de Janeiro. Na jego pokładzie znajdu- je się 9 pasażerów.

### ZAKAZ LOTÓW TRANSOCEANICZNYCH

NOWY YORK. PAT. — „New York Times” podaje, że rząd Stanów Zjednoczonych wy- stąpił ma z inicjatywą, wszczęcia rokowań o zawarcie układu międzynarodowego, zakazują- cego lotów transoceanicznych osobom żadnym rozgłosu.

### CESARZ JAPONSKI UZNAŁ NIEZALEŻNOŚĆ MANDZURJI

TOKIO PAT. — Plenarne posiedzenie rady prywatnej doradził cesarzowi wyrażenie zgo- dy na uznanie nowego państwa mandzurskie- go.

### GANDHI ODZYSKA WOLNOŚĆ

SIMLA. PAT. — Wedle informacji z kul- row zgromadzenia ustawodawczego rząd wy- stąpił z wnioskiem na wolność prawdopodobnie 20 bm. Niezwłocznie potem Gandhi miałby roz- począć strajk głodowy.

LONDYN PAT. — Omawiając efekt ostat- niej decyzji Gandhiego, „Daily Telegraph” p- nio z Bombaju: że postanowienie Gandhiego będzie miało poważny wpływ na sytuację ogó- ną w Indjach. W szczególności obala ono wszystkie widoki współpracy Hinduśw, zanie- rzony przez rząd Wielkiej Brytanji na konfe- rencji Okragłego Stolu, która ma być zwołana w listopadzie.

### ARGENTYNA WSTĄPI DO LIGI NARODÓW

BUENOS AIRES. PAT. — Minister spraw zagranicznych oświadczył, iż Argentyna wstąpi- niebawem do Ligi Narodów.

SZUKA EPOKI

W 251 numerze „Gazety Polskiej” znajdujemy artykuł Władysława Skoczyla p.t. „Grafika — sztuka demokracji”.

Zastanawiamy się krótko nad różnorodnością technik graficznych i bogactwem jej działań, znakomity malarz omawia szczegółowo te dziedziny grafiki, która nazywa użytkową.

Zadaniem grafiki użytkowej jest przystosowanie talentu i wiedzy fachowej artysty do pewnych praktycznych potrzeb życia.

Grafika użytkowa przez silne związanie jej z życiem, ma wyższość nad innymi działaniami sztuk plastycznych i znajduje zastosowanie nawet w najbardziej niesprzyjających warunkach rozwojowych sztuki.

Dział grafiki użytkowej rozwija się obecnie powszechnie, osobliwie we Francji w Niemczech. Ogromne znaczenie jego rozumiały Sowiety: rozkwit grafiki rosyjskiej pozostaje w ścisłym związku z propagandą komunizmu.

Grafika użytkowa w Polsce rozwija się na szerszą skalę właściwie dopiero po odzyskaniu niepodległości. Przed wojną podobnie jak i w innych dziedzinach sztuki posiadające świętych artystów, mogliśmy ujawnić zaledwie nasze możliwości w tym kierunku.

Rola grafiki w życiu kulturalnym społeczeństwa jest ważna i doniosła — stwierdza Skoczyla. Celem jej jest podnoszenie estetyki życia.

Tak jak wynalazek druku przyczynił się do demokratyzacji wiedzy i literatury, które przedtem były udziałem tylko wybranej elity tak samo obywateli w technice sztuk graficznych przyczynia się do demokratyzacji sztuki plastycznej.

Grafika staje się sztuką demokracji za dzięki swej przystępnej cenie, która bynajmniej nie umniejsza jej wartości artystycznych. Malarstwo i rzeźba coraz bardziej tracą swych indywidualnych mecenasów, grafika zdobywa coraz więcej odbiorców.

Grafika jest wyrazem dzisiejszej epoki — kończy Władysław Skoczyla swój interesujący artykuł. Narrator

Lekcje języków Francuskiego i niemieckiego specjalnie do mastery udziela nauczyciel z długoletnią praktyką pedagogiczną. Sukces zapewniony. Opłata umiarkowana. W Stefana 32-10. Po wiecz od 8-10-14-6

Od Administracji
Upraszamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 15 WRZEŚNIA r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma osobom zalegającym w opłacie.

Laboratorium PERFECTION w Warszawie
Puder Abarid
NOWE OPAKOWANIE

Zapach miast

Witno jest także Europą. Jest wielkim dwustutysięcznym miastem, jest stolicą dużej potęgi kraju. Każde wielkie miasto, każda stolica, ma swoją atmosferę, swoje powietrze duchowe.

Stare polskie przysłowie, które mówi, że „każdy sobie rzepkę skrobie”, można też zastosować i w stosunku do organizacji społecznych, że ich mamy zbyt dużo, nie wymaga tu uzasadnienia, gdyż każdy przeciętny obywatel odczuwa to na swej kieszeni.

Wiadomym jest, że poza miastem, w miasteczku tworzą się prawie wszystkie organizacje w gminach, przyjeżdża taki „agitator” i dowodzi, że jego organizacja jest najlepsza, co gorsze, bardzo często powołuje się na autorytet władz, że bez danej organizacji wprost nie może państwo istnieć.

Do najważniejszych z organizacji społecznych zaliczamy LOPP, i PCK, ale przede wszystkim powinniśmy popierać LOPP, gdyż gminy w tym kierunku są daleko zaangażowane, a po drugie (co najważniejsze), PCK otrzymuje „subsydia rządowe, czego nie ma LOPP.

Jakie przedstawia niebezpieczeństwo broni chemicznej i kto ma obowiązek przygotowania kraju do obrony, o tem parę słów chcę powiedzieć.

Nowoczesne sposoby walki nie ograniczają się na stosowaniu broni palnej, jak to miało miejsce w poprzednich wojnach. W ciągu akcji bojowej, zarówno w pierwszych liniach frontu, jako też daleko w głąb zosa frontem, a nawet w głębi kraju istnieją ustawicznie niebezpieczeństwo zarcucia lub oparzenia ze strony broni chemicznej.

Znaczenie tyłów przy prowadzeniu wojny nowoczesnej jest tak ogromne, że strony walczące za wszelką cenę usiłują je ochronić zarówno od skutków materialnych, jak też działania moralnego napadów nieprzyjaciela powietrznego.

Skuteczność nowoczesnych środków O. P. L. oraz akcja własnego lotnictwa myśliwskiego uniemożliwiają przenikanie nieprzyjaciela na dalskie terytory, nie ma większą przeszkodę ostatni ma do przebycia, tem mniejsze jest prawdopodobieństwo osiągnięcia celu przez niego, że względu na nasycenie środkami obrony przeciwlotniczej, a celem najważniejszym ich będą, stacje i mosty kolejowe, ośrodki przemysłu wojennego, oraz w ogóle wszystkie fabryki i centra przemysłowe, wielkie składy wojenne, wreszcie większe ośrodki administracyjne i węzły kolejowe.

Do obrony obszaru krajowego używa się następujących rodzajów broni: artylerji przeciwlotniczej, zgrupowań ciężkich karabinów maszynowych, oraz balonów zaporowych.

Powyżej zazaczyłem, że potrzebne jest również lotnictwo myśliwskie do obrony; jest to najważniejszym merwem obrony, bez którego nie będziemy się mogli tak skutecznie bronić, jak tego wymaga kraj.

Chcąc mieć własne samoloty, któreby nam służyły jako obrona w czasie wojny, musimy mieć w pierwszym rzędzie własne lotniska, własne hangary, mechaników, pilotów, nie wspominać już o tem, że same samoloty nie przylatują do Polski „za piekne oczy”.

Należy pamiętać nie tylko o radzie, trzeba nam jak najwięcej szerzyć propagandę L. O. P. P. trzeba wmiąwać i utomaczyć tym, którzy są jeszcze nieświadomymi i nie wiedzą, jak poważne zadanie ma Liga, niech zapisują się uszyscy na członków, niech wpłacają regularnie składki, z których potem Liga sławia wprost niezapomniane pomniki, jak: lotniska, hangary, szkoły dla pilotów i mechaników — zakupuje narzędzia potrzebne, sprzęt przeciwgazowy i wiele jeszcze innych rzeczy, które są niezbędne do obrony.

A więc póki czas, póki możemy zabezpieczyć swe jutro, póki nie spadnie nam niebezpieczeństwo na głowy, śpieszmy zrodnym pochodem, niezależnie od wieku, płci i narodowości, pod sztandary LOPP.

A kiedy Liga będzie liczyła miliony członków, wówczas powiemy: zrobiliśmy swoje.

Kto nie jest członkiem, niech nie zwleka, niech jutro zapisze się na członka i zacheć swego znajomego.

Zapisy przyjmują wszystkie Komitety Powiatowe i Kola.

S. Głabik.

PARYŻ PAT. — Wobec odrzucenia przez prezydenta Lebrun próby o ulaskawienie mordercy prezydenta Doume-

REWALORYZACJA CEN ZBOŻA.—WSPÓLNE PROPOZYCJE 3-ch PANSTW. STRESA. PAT. — Wspólna propozycja delegacji francuskiej, włoskiej i niemieckiej dla rewaloryzacji cen zboża przedstawiła została dziś komitetowi mieszanemu państw eksportujących i importujących.

Propozycja ta ma formę konwencji i proklamuje, że wstępnie, do celów jest udział wszystkich lub prawie wszystkich państw europejskich w dziele rekonstrukcji państw Europy Środkowej i Wschodniej i ich przyczynienia się do udurowienia finansowego i monetarnego oraz polepszenia warunków rolniczych tych państw.

Konwencja przewiduje, że państwa, eksportujące pszenicę, jęczmień i kukurydzę, otrzymają ułatwienia dla swego eksportu w granicach przeciętnego eksportu ostatnich 3 lat. W tym celu z kontrybucji ogólnej podniesiona będzie pewna suma rocznie. Wpłata każdego państwa będzie zmniejszona, proporcjonalnie

PARYŻ PAT. — Słynny generał Ma Czan Szan, o którego śmierci podawali żródła japońskie, ogłasza, że odmówił kilka zwycięstw nad wojskami japońskimi — mandżurkami, i posunął się na północny zachód od Charchinu. W mieście Kirynie ogłoszono stan wojenny ze względu na zbliżenie się oddziałów ochotników chińskich. Sytuacja tej Japonia stawiała czoło pod podpisaniu układu z państwem mandżurskim.

SZANGHAJ, PAT. — Bandyci mandżurscy zaatakowali pociąg między Czang - Czen a

RYGA. PAT. — Z Kowna donoszą, że przybył tam prof. Valdemaras, który jeszcze w b. miesiącu stanie przed są-

WYROK W PROCESIE O WŁAMANIE DO BANKU POLSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE

WARSZAWA PAT. — W dniu 13 b. m. w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w procesie o okradzenie zakładu jubilerskiego Jagodzińskiego oraz o przygotowywanie włamania do Banku Polskiego w Częstochowie.

Zwycięstwo jeźdźców polskich w Rydze

RYGA. PAT. — W ostatnim dniu konkursów hipicznych rozegrano konkurs o puchar narodów. Zdobyła go poraz pierwszy w roku ubiegłym ekipa polska.

Wycieczka lepszy w dysku od Heljasza

Krótką wzmiankę w poniedziałkowym numerze, omawiającą wynik Wycieczki w rzucie dyskiem (nowy rekord okręgu), zakończyliśmy uwagę, że Wycieczka nie może być brany pod uwagę przy ustalaniu składu na mecz w Pradze i Wiedniu.

Kto wygrał?

WARSZAWA PAT. — W 5-tym dniu 5 klasy 25 Loterii Państwowej ważniejsze wygrane padły na numery następujące:

- złoty 15000 — 33488 133047 144956.
złoty 5000 43929 157229.
złoty 3000 — 8919 68143 101001 104171 105937 123174.

ra Gorgułowa wyrok śmierci zostanie wykonany w dn. 14 bm. o wschodzie słońca.

Wzaminian za otrzymane korzyści państwa rolne miałyby udzielić państwom przemysłowym korzyści bliżej jeszcze niesprecyzowanych. Konwencja w zasadzie obowiązywałaby do 30 października 1935 r.

Prof. powyższy, który jest pierwszą konkretną próbą rewaloryzacji cen zboża, został zyciwiście przyjęty przez państwa bloku rolnego. Zażądały one jedynie rozszerzenia układu i na inne rodzaje zbóż. W szczególności chodzi tu o żyto i owies, których włączenia domagała się delegacja polska.

Prof. Valdemaras stanie przed sądem w sprawie niewyliczenia się z otrzymanych ongiś 50000 marek duńskich. — Proceś będzie dużej zainteresowania.

Manewry międzywojewódzkie na Wołyniu

Drugie miejsce zajęła ekipa niemiecka 58 punktów karnych, 3-cie lotewsku 70 p. karn., 4-te estońska 88 p. k.

Wycieczka lepszy w dysku od Heljasza

Krótką wzmiankę w poniedziałkowym numerze, omawiającą wynik Wycieczki w rzucie dyskiem (nowy rekord okręgu), zakończyliśmy uwagę, że Wycieczka nie może być brany pod uwagę przy ustalaniu składu na mecz w Pradze i Wiedniu.

Kto wygrał?

WARSZAWA PAT. — W 5-tym dniu 5 klasy 25 Loterii Państwowej ważniejsze wygrane padły na numery następujące:

- złoty 15000 — 33488 133047 144956.
złoty 5000 43929 157229.
złoty 3000 — 8919 68143 101001 104171 105937 123174.

Cudne słońce wrześnie od samego rana wabi jakos człowieka na świeże powietrze. Mam niedziele i mogę sobie pozwolić na mały spacer, chociaż na taką rozkosz mogę sobie pozwolić i w powszedni dzień...

Właściwie trzeba by zabrać całą rodzinę i pojechać sobie gdzieś za miasto, lecz ze względu na to, że narazie nie ma znajomości ze sferami autobusowymi i dorobkami, musimy się zadowolić małą przechadzką po naszym miłym Grodnie, tembardziej, że dzięki niedzieli, dorozcy nie zamiatają ulic i można jakos ulicę przejść...

Trochę zmęczony przechadzką, znalazłem się w t. zw. „Dolinie Szwajcarskiej”, vis a vis poczty. Chcę trochę odpocząć, lecz wszystkie (a wszystkiego ćwierć tuzina), ławki są zajęte przez odpoczywających, znajdujących się jak i ja w stanie spoczynku ludzi różnego stanu i wyznania...

Słońce wrześnie piecze i mastraja jakos przebaczącą. Odpoczywam więc stojąc i spaceruję sobie dalej przez Orzeszkowej na Dominikańską.

Zostają trochę „przebiti” młodzieży, dostaje się jednak na Plac Batorego, gdzie zamierzam trochę odpocząć, lecz i tu magistrat dopiero projektuje wybudować ławki, a narazie wszystko jest zajęte.

Podchodząc obaj do pana posterunkowego i zapytujemy go o ul. Rusznikarską. — Ma gdzieś taka ulica być, lecz dokładnie panów poinformować nie mogę.

Radziłbym wszystkim obywatelom, przyjeść i zobaczyć, jak ta „ulica” wygląda, a gdybyśmy mieli gościnę, to ofiarowalbym ogromną nagrodę temu śniadkowikowi, który bez swanku przejdzie tą ulicę.

Manewry międzywojewódzkie na Wołyniu

Drugie miejsce zajęła ekipa niemiecka 58 punktów karnych, 3-cie lotewsku 70 p. karn., 4-te estońska 88 p. k.

Wycieczka lepszy w dysku od Heljasza

Krótką wzmiankę w poniedziałkowym numerze, omawiającą wynik Wycieczki w rzucie dyskiem (nowy rekord okręgu), zakończyliśmy uwagę, że Wycieczka nie może być brany pod uwagę przy ustalaniu składu na mecz w Pradze i Wiedniu.

Kto wygrał?

WARSZAWA PAT. — W 5-tym dniu 5 klasy 25 Loterii Państwowej ważniejsze wygrane padły na numery następujące:

- złoty 15000 — 33488 133047 144956.
złoty 5000 43929 157229.
złoty 3000 — 8919 68143 101001 104171 105937 123174.

Przypomniało mi się kilku literatów i artystów, nietutejszych, niewileńskich, którzy na krótko przyjechali do Wilna i z którymi wędrowało się nocą po pustych ulicach wileńskich. Dziwna rzecz, że literaci i artyści wydobywali z siebie zgola banalne określenia. Mówili: — Cudownie. Czarująco. Przepięknie.

Lub potrafili jedynie porównywać i ze stawić atmosferę wileńską z jakąś inną, z atmosferą innego miasta.

Magdalena Samozwaniec, wafając się nocą po zaułkach wileńskich, zdołała zaledwie w tych słowach wyrazić swoje uczucia: — Ach, tu jest piękniej niż w Krakowie! Wilno w nocy naprawdę jest cudowne!

Ja wiem, dlaczego. Dlatego, że w zapachu Wilna jest mdła domieszka obłudy. Wysz.

**SRODA**  
Dziś 14  
Kryża św.  
Jutro  
M.B. Bolesnej

Wschód słońca g. 5.30  
Zachód słońca g. 18.20

### KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 13 WRZEŚNIA  
Ciśnienie średnie: 752.  
Temperatura średnia: +11.  
Temperatura najwyższa: +15.  
Temperatura najniższa: +8.  
Opad: 4,8 mm.  
Wiatr: zachodni.  
Tendencja: wzrost.  
Uwagi: deszcz.

### MIEJSKA

— Redukcja w magistracie — W magistracie są już opracowane listy pracowników, którzy mają być w przyszłym miesiącu zredukowani. Wśród podlegających zredukowaniu znajduje się 5 pracowników narodowości żydowskiej. W związku z zamierzoną redukcją tych żydów w dniu wczorajszym do prezydenta miasta dra Maleszewskiego zwróciła się delegacja działaczy żydowskich w osobach inż. Trockiego, ławnika Kruka i dra Wygodzkiego. Delegacja interwenjowała u prezydenta celem wstrzymania tych redukcji. Delegacja zadanie swe ukończyła, iż w samorządzie miejskim pracuje znokna ilość żydów, a gdy i ci zostaną zwolnieni, w magistracie niemal nie będzie żydów.

— Upięknienie placu przed kościołem św. Kazimierza. — Celem upiększenia placu przed kościołem św. Kazimierza, pokrywający go obecnie bruk ma być usunięty, a w jego miejsce urządzone zostaną po obu stronach drogi prowadzącej do kościoła rozległe trawniki. Sama droga, wykładana płytami betonowymi zostanie rozszerzona w ten sposób że szerokość jej zrównana zostanie z szerokością schodów kościelnych. Boczne drożki prowadzące do kościoła będą zlikwidowane, pozostanie natomiast przejazd do bramy przy kościele.

Prace nad usunięciem bruku rozpoczęto już w dniu wczorajszym. (1).

— Chleb sitykowy. — Wczorajsza nasza no tatką o wypieku nowego gatunku pieczywa do tarczy chleba sitykowego, a nie podstęgowego którego w Wilnie wogóle niema.

Chleb sitykowy jest wypiekany prawie przez wszystkie piekarnie i można go dostać po 28 gr. za kg.

— Związek Muzyków pragnie wydzierżawić salę po kinie miejskim. Jak się dowiadujemy Związek Muzyków w Rzeczpospol. Polskiej Oddział w Wilnie, zwrócił się z prośbą do Pana prezydenta miasta o wydzierżawienie sali po kinematografie miejskim, celem stworzenia placówki kulturalno-oświatowej na wzór Filharmonii Warszawskiej.

— Kolejowy referat prasowy. — Dyrekcja kolejowa uruchomiła referat prasowy, który będzie informował prasę o wszystkich przejawach życia kolejowego.

### KOLEJOWA

— Szkolna. — Shelley's Institute. — 1) Rodowici Anglii prof. George Bridge i prof. Denis Cross rozpoczynają wykłady angielskiego. 2) Rowolne kursa angielskiego, niemieckiego i francuskiego; 3) Stenografia angielska i niemiecka, oraz pisanie na maszynie. 4) Stypendjum na wyjazd do Londynu do Polytechnic College otrzymywać będą studenci mający świadectwa „celujace”. 5) Kancelaria czynna codziennie od 11-iej do 1-iej i od 5 — 8 wiecz. Adres: Zygmuntońska 20 m. 3.

— Interwencja u kuratora szkolnego. — W związku z nieprzyjęciem do gimnazjum państwowych kilkunastu uczniów żydów, którzy uczyli się poprzednio w gimn. prywatnym Gurwiczowej, wczoraj zwrócił się z interwencją do kuratora szkolnego dr. Wygodzki. Kurator zaznaczył, że uczniowie gimn. Gurwiczowej nie są dostatecznie przygotowani z języka polskiego i przyjęci do szkół średnich państwowych być nie mogą.

Jednak p. kurator obiecał, że w tej sprawie porozumie się z ministerstwem, i jeżeli władze centralne udzielać zezwolenia, to wówczas uczniowie gimn. Gurwiczowej zostaną przyjęci.

**Tanio**  
Najlepsze farby, pokost, pędzle i szczotki  
poleca skład farb  
**Fr. Rymaszewskiego**  
Wilno, ul. Mickiewicza 35.

### ROZNE

— Zarząd Okręgowy Z.O.R. w Wilnie za wiadoma oficerów rezerwy, pospółtego ruszenia, w stanie spoczynku, oraz członków rodzin oficerów zmarłych, iż w związku z zarządzeniem M.S. Wojsk. ogłoszonym w Dzienniku Rozk. Nr. 12-32, w sprawie uzyskania patentów oficerskich, przyjmując osoby zainteresowane w tej sprawie, oraz zaliczając wszelkie formalności z tem związane codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godzinach od 18 do 20-tej w Sekretariacie Okręgu przy ul. Wileńskiej 33 — telefon Nr. 75.

— Skazanie „Wilner Togu” — Redaktor odpowiedzialny „Wilner Togu” skazany został przez Sąd Grodzki na 300 zł. grzywny za umieszczenie artykułu omawiającego tendencje nie zajścia listopadowego.

— Zebranie pracowników żydów. — Wczoraj odbyło się zebranie członków Związku Za wodowego Pracowników Handlowych i Biurowych Żydów, na którym miała być omówiona na sprawę strajku w Amnie żydowskiej. Po mowa w czasie obrad powstało zamieszanie, zebranie rozwiązano.

### TEATR I MUZYKA

— Teatr Lutnia — „Cudowny potwór”. Dziś, we środę 14 września o godz. 8 m. 15 ujrmy po raz drugi doskonałą sztukę w 3-ach aktach Franka Vospera p.t. „Cudowny potwór” w reżyserji W. Radulskiego. Udział biorą p.p. Loedi, Hajdamowiczówna, Wyrwicz, Jasińska-Detkowska, Detkowska, Zewelowiczówna, Burzyński Stanisławska, Skolimowski, Moranowicz, Dobrowolski i in. Sztuka ta na wczorajszej premierze odniosła wielki sukces artystyczny, wrażeń jej długotrwałe powodzenie. Jutro, we czwartek 15 września o godz. 8 m. 15 „Cudowny potwór”.

— Teatr Letni — „Przez dziurkę od klucza” gospodnie występy Janiny Sokolowskiej. Dziś, we środę 14 b.m. o godz. 8 m. 15 wspaniała rewja artystów teatru Morskio Oko p.t. „Przez dziurkę od klucza” z gościnnym występem Janiny Sokolowskiej, która wystąpi w przebraniach numerach własnego pomysłu. Nie zabraknie też naszych ulubieńców: dosko-

### NA FILMOWEJ TAŚMIE

OTWARCIE SEZONU W „HELJOSIE”.

Ubiegły sezon przyniósł cały szereg obrazów lepszych i gorszych. Wśród lepszych znajdowały się często filmy francuskie.

Wyparły one rozróżniamy obrazy amerykańskie i zdecydowanie zajęły pierwsze miejsce w produkcji światowej. Podbiły publiczność nie ilością, nie pretelowaniem sceny lecz wartością, subtelnością ujęcia i artystem. Za dobry znak uważać należy wybór filmu francuskiego na otwarcie sezonu w „Heljosie”.

„Zona na jedną noc”, aczkolwiek nie ma w sobie żadnych cech programowości, lub dogmatu artystycznego jest w całej pełni charakterystycznym dla francuskiej produkcji filmem.

To, co pociąga nas w filmach francuskich — lekkość, giętkość asocjacji, mistrzostwo w dynamice dźwięku i ruchu, a nade wszystko dokładność wykonania — znajdujemy w „Zonie na jedną noc”.

Pointa tego filmu znana jest z wystawionej, bodaj w ubiegłym roku w „Lutni”, sztuki p.t. „Gość z Ameryki”.

Teatralny temat został jednak potraktowany wybitnie filmowo. Fabuła została w zasadzie ta sama. Bystrą i sprytną sekretarką zastępuje kapryśną żonę dyrektora wiedeńskiego przedstawicielstwa amerykańskiej firmy samochodów. Główny szef, mr. Brown przybywa z Ameryki na inspekcję i zostaje oczarowany wdziękiem domniemanej żony. Prawdziwa żona zjawia się nagle. Sytuacja wika się lecz w końcu wszyscy do szczęścia zostaje wyjaśnione.

Dość przeciętna bulwarowa farsa znalazła bardzo szczęśliwe ujęcie filmowe. Aparat od pierwszej chwili uruchomiony stał le wdruje, wciąga widza w muzyczne tempo, stwarza sytuacje pełne pikantjerji i dobrego humoru.

Dość dodaje wizerunku podkład muzyczny skomponowany przez autora operetkowego P. Abrahama.

Humor i werwę potęgują wykonawcy. Najlepszy jest René Lefebvre, którego znamy z „Milion”. Aktor ten ma wielki dar. Umie żyć swoją rolą. To, co wycyznia na schodach, gdy widać nieco podparty, jest doskonałością w swoim zakresie.

Mary Glory mniej tu ma pola do popisu. Przypadłyby się jej lekcje plastyki, bo swoją wrodzoną zgrabność psuje nieumiejętnie i sztywnym poruszeniem.

Bardzo dobra jest Odette Florelle jako sekretarka. Piesek Bibi fotogeniczny i fonogeniczny. Mogłby być więcej wyzykany w drugiej części filmu.

O ile nie stawiamy omawianemu filmowi większych wymagań tematycznych i zadawaliśmy się beztrzymkim śmiechem, który o tyle wyczuł (dobre i rzadki dziś towar!) — o tyle najwyższą miarę przyłożył należy do strony technicznej.

Takiego opracowania najdrobniejszych szczegółów, takiej dokładności w montażu — szukają tylko w obrazach francuskich!

Nadprogramowe dodatki bardzo dobre. Zdjęcia z Olimpiady i tygodnik Fox'a są stosunkowo świeże i mogą zasługować na nazwę aktualności. Zwycięstwo Kusocinskiego i widok tysięcy tłumów w olbrzymim stadionie w Los Angeles zbliża i mocniej pozwala przeżyć triumf sportu polskiego na Olimpiadzie.

Tak zaczęty sezon aby jak najmniej miał minusów w rodzaju zgola niepotrzebnych przerw w czasie wyświetlania obrazu. Należy aparaty odremontować porządnie i nie psuć wrażeńa ciągłości przerwaniami.

Wśród zapowiedzi na najbliższą przyszłość widzimy: „Księżna Łowicka” z Jaraczem i Smosarską, „Demon miłości”, „Atlantyda”, z Brygida Helm oraz „Miłość i zemsta dońskiego kozaka” w rosyjskim oryginale daleko lepiej nazwane „Cichy dom”.

Tad. C.

**Autoni SKURJAT** Art. Fot. i Graf. Przejmowane są również roboty amatorskie. Dla młodzieży specjalny rabat.

— TYFUS W SOWIETACH. — W okręgu koidanowskim, zastawskim i ostrowskim wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Setki chłopów, kobiet i dzieci zapadło na tę niebezpieczną chorobę. Kilkaścian osób zmarło.

Wobec tego, że okręg zastawski i koidanowski graniczy z powiatem wołozńskim, na tym odcinku nie są przepuszczani przez granicę uciekinierzy z Rosji sowieckiej w obawie przeniesienia groźnej epidemji.

W okręgach, nawiedzonych przez epidemję tyfusu plamistego, pracuje kilka kolumn przeciwtyfusowych z Minska, Orszy, i Polocka, oraz sanitarne władze wojskowe sowieckie, które ochraniają od epidemji żołnierzy sowieckiej strazy granicznej.

### Z POGRANICZA

— ZBIEG Z SOWIETÓW. — Wczoraj na odcinku granicznym Suchodowszczyzna na teren polski zbiegł wojskowy Iwan Narkow z przyjaciółką Elżbietą Baranową, żoną komisarza granicznego.

Uciekinierami zaopiekowały się oddosne władze.

### Puszkarczewicz zdobył tenisowy puchar „Słowa”

bijąc w finale Kewesa 6:4, 6:5

W czwartym dopiero dniu tenisowego turnieju z wyrównaniem o puchar przedchodni redakcji „Słowa” wyjaśniło się, kto w tym roku zabierze ten puchar.

Zabrał go młody, rozpoczynający dopiero karierę tenisową zawodnik — Puszkarczewicz, uczeń gimnazjum im. Zygmunta Augusta. Pokonał w finale czołową rakielę Wilna — Kewesa (ZAKS), od którego brał formy w postaci minus trzydziści w każdym gemie.

Jak już podawaliśmy, w poniedziałek spotkanie przezwane było, z powodu zmroku, przy świetle 4:4 pierwszego seta. Wczoraj mimo złego stanu pogody, a wigo i kortu, zdecydowano kontynuować grę. Puszkarczewicz grając bardzo ostrożnie, wykorzystując słabą formę Kewesa i wygrywa dwa gemy. Jest 6:4.

Drugi set rozpoczyna Puszkarczewicz, lecz Kewes rewanżuje się, wygrywając drugiego gema. Dochodzi do 2:2. Potem znów chwilowe prowadzenie Puszkarczewicza i równowaga: 4:4.

Kewes porzuca złą taktykę ostrożnej gry i kilkoma ostrymi piłkami wysuwa się naprzód. Prowadzi już 5:4, lecz bojąc się przegrzać, zaczyna cykać. To go zgubiło, gdyż ostrożny Puszkarczewicz odbija tylko piłki i czeka na błędy przeciwnika. Ostatecznie po remisie 5:5 Puszkarczewicz wygrywa decydującego gema i zabiera puchar, dziękując.

Wszystkim osobom, które zechciały i skawie wziąć udział w organizacji turnieju, a zwłaszcza pp. J. Grabowieckiemu, M. Kopiczowi, Kewesowi, kierownikowi parku sportowego p. K. Andrzejewskiemu oraz gospodarzom kortów p. Michniewiczowi, za drogą Redakcja składa serdeczne podziękowanie.

### Najbliższa impreza motocyklowa

W niedzielę odbędzie się kolejna impreza motocyklowa, organizowana przez Wil. Two C. i M., w postaci „pogoni za lisem”. Będzie nim, jak zawsze, p. Wł. Kurec. Zapisy zawodników stowarzyszonych i

### Przed wymianą więźniów

WILNO. — Wczoraj do Minska przy szedł specjalny pociąg z partją więźniów politycznych, którzy będą wymienieni na więźniów - komunistów z Polski. — Jutro ma przybyć pociąg z więźniami - księżmi na czele z ks. Skalskim, których sprowadzą z Ukrainy, gdzie odbywają ciężkie więzienie.

Wszystkich więźniów mających ulec wymianie z Minska sprowadzą z dnia 15 bm. o godz. 9 rano. Więźniowie polityczni z Polski również rano na dzień 15 bm. przywiezieni zostaną do Stołpców.

### Powodzenie komunikacji lotniczej

Komunikacja lotnicza na linii: Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin cieszy się dużą frekwencją podróźnych. Samolotami tej linii przewożona jest również spora ilość bagażu, towarów i poczy.

### NIEUDANY RABUNEK W SKLEPIE

WILNO. — Od pewnego czasu właścicielka sklepu tytoniowego przy ul. Mickiewicza 22 A. Alkoniśowa zaobserwowała pewnego osobnika, który stałe nabywał u niej znaczki pocztowe, zwracając pilną uwagę, gdzie znaczki są przechowywane. W dniu wczorajszym nieznanemu również zgłosił się go znaczek. Gdy znaczek otrzymał, poprosił jeszcze o pudełko tutek.

W tym czasie do sklepu wszedł inny kupujący i zażądał okazania ustników, ułożonych w oknie wystawowym.

### Zabójstwo w Głębokiem

WILNO. — Poruszenie wywołała w Głębokiem tajemnicza śmierć tamt. mieszkanka Stanisława Jantowskiego. Ustalono, że Jantowski został zabity przez Aleksandra Duszewskiego

### Z SĄDÓW

#### Morderstwo po środku wsi

Mieszkaniec wsi Dubrowiany pow. grodzieńskiego, Włodzimierz Kazimierz, tak jak i wielu innych ludzi, miał narzeczoną.

Mieszkała w tej samej wsi i nazywała się Nadziewa Kopycka.

Była ładną i jak twierdzili inni bardzo go kochała. Nie przero dzwignego, że Kazimierz uważał siebie za najszczęśliwszego człowieka pod słońcem i z niecierpliwością oczekiwał terminu ślubu.

Nieszczęście jednak chciało, że oprócz kochającej narzeczonej szczęśliwy mieszkaniec Dubrowian miał jeszcze nienawidzących go z całego serca wrogów.

Jego własni sąsiedzi: Józef Jaworski, Jan Mostowski i Jerzy Szewczenko, z którymi na pozór nie miał żadnych zatargów i nieporozumień, czekali tylko okazji, by „utopić go w żywej wodzie”.

Okazała jednak nie nadechodząca. Postanowili przy „działaniu” bez okazji. W dniu 20 września r. ub. liedy Kazimierz wracał od narzeczonej, poprostu napadli na niego po środku wsi i przyczołowaniem u przednio sikiemiarci i nożami zadali mu kilka ciężkich ran, od których napadnięty w parę minut potem umarł.

Umierającego Kazimierza znalazła w ka żu krwi Kopycka, która również zadziła jeszcze zauważyć uciekających napastników.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa wszyscy oni znaleźli się przed Sądem Okręgowym w Grodnie, który uznając za udowodnioną winę tylko w stosunku do Jaworskiego i Mostowskiego, skazał każdego z nich na 3 lata więzienia.

Trzeciego uczestnika krwawego wypadku Sąd uniewinnił.

W dniu wczorajszym sprawa ta na skutek apelacji prokuratora znalazła się na wokednie sądowej Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

W imieniu oskarżonych występował tym razem znany adwokat z Grodna a jednocześnie poseł na Sejm p. Terlikowski, którego świetnej obronie w dużej mierze musi zawdzięczać Szewczenko, że wyrok pierwszej instancji został zmieniony tylko względem jego dwóch towarzyszy.

Mianowicie Sąd Apelacyjny, stojąc na stanowisku, że Sąd Okręgowy, wymierzył Jaworskiemu i Mostowskiemu stanowczo za małą karę, powiększył ją każdemu z nich do 5 lat takiegoż więzienia, w stosunku zaś do Szewczenki wyrok pierwszej instancji pozostawił w mocy.

### Z IZBY PRZEMYSŁO-HANDLOWEJ W WILNIE

#### Rozdział kontyngentów przewoźników na wrzesień i październik br.

W dniu 8 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej, na którym zostały rozpatrzone kontyngenty przywozowe na miesiące wrzesień i październik — niektórych masowych artykułów a między innymi skór surowych. W posiedzeniu tem wzięła również udział Izba P.-H. w Wilnie.

Zapotrzebowanie na skóry ze strony przemysłu garbarskiego znacznie przekroczyło odpowiednio kontyngenty specjalne i autonomiczne, wobec czego musiano poważnie zredukować powyższe zapotrzebowanie. W odniesieniu do skór C. K. P. ściśle współpracuje ze specjalną podkomisją zre czonową z ramienia przemysłu garbarskiego. Izba P.-H. w Wilnie poddała rewizji zaproponowane przez tę podkomisję przydziały dla garbarzy w naszym okręgu, dążąc do równomiernego traktowania wszystkich zakładów, w zależności od ich zdolności produkcyjnej i faktycznego poziomu produkcji w ostatnim czasie.

Izba Wileńska ustosunkowała się również pozytywnie do zapotrzebowania na skóry ze strony kupców — importerów skór zagranicznych w jej okręgu, którym wobec tego przyznano również pewne kontyngenty.

Aczkolwiek wynik rozdziału kontyngentów na skóry nadal nie zaspokoił całkowicie zapotrzebowania zainteresowanego przemysłu i handlu okręgu Izby, zwłaszcza jeśli chodzi o skóry t. zw. „kontyngentu niemieckiego”, jednakowoż w porównaniu z poprzednim okresem przedstawiał się względnie pomyślnie.

Posiedzenie C. K. P. miało również rozpatrzyć kontyngenty przywozowe na konopie, siłki, manille itp. egzotyczne surowce włókniste. Ponieważ jednak w związku z ostatecznym praktykowaniem przywykłymomem przy podziale tych kontyngentów — zakładów mechanicznych na niekorzystny wytwórny — Izba P.-H. w Wilnie wystąpiła niedawno do Min. Przemysłu i Handlu z odpowiednio ustosunkowanym memorandumem w powyższej sprawie, w którym przedstawione zostały również konkretne wnioski Izby, zmierzające do rozwiązania omawianego zagadnienia. — Komisja do organizacyjnej dyskusji zaakceptowała propozycję Izby Wileńskiej co do chwilowego wstrzymania się z podziałem kontyngentów aż do ostatecznego wypowiedzenia się ministerstwa.

### Przed wymianą więźniów

WILNO. — Wczoraj do Minska przy szedł specjalny pociąg z partją więźniów politycznych, którzy będą wymienieni na więźniów - komunistów z Polski. — Jutro ma przybyć pociąg z więźniami - księżmi na czele z ks. Skalskim, których sprowadzą z Ukrainy, gdzie odbywają ciężkie więzienie.

Wszystkich więźniów mających ulec wymianie z Minska sprowadzą z dnia 15 bm. o godz. 9 rano. Więźniowie polityczni z Polski również rano na dzień 15 bm. przywiezieni zostaną do Stołpców.

### Powodzenie komunikacji lotniczej

Komunikacja lotnicza na linii: Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin cieszy się dużą frekwencją podróźnych. Samolotami tej linii przewożona jest również spora ilość bagażu, towarów i poczy.

W dniu 12 bm. przewieziono z Warszawy do Wilna 8 podróźnych, 106 kilo gramów bagażu, 27 kg. towarów i około 1 kg. poczy.

W czasie, gdy sprzedająca, wychodząc przed sklep, w celu zajrzenia do okna, nagle się odwróciła, zauważyła, że jej pierwszy kupujący szwym ruchem wyciągnął z pod lady ciężką, zawierającą znaczki na parę tysięcy złotych.

Alkoniśowa cofnęła się do sklepu, lecz ra bsz zdołał ją odciągnąć i wybiegł na ulicę, — gdzie ukrył się w tłumie przechodniów. Również zniknął drugi kupujący, który był najprawdopodobniej spółnikiem złodzieja.

### Zabójstwo w Głębokiem

WILNO. — Poruszenie wywołała w Głębokiem tajemnicza śmierć tamt. mieszkanka Stanisława Jantowskiego. Ustalono, że Jantowski został zabity przez Aleksandra Duszewskiego

### Z SĄDÓW

#### Morderstwo po środku wsi

Mieszkaniec wsi Dubrowiany pow. grodzieńskiego, Włodzimierz Kazimierz, tak jak i wielu innych ludzi, miał narzeczoną.

Mieszkała w tej samej wsi i nazywała się Nadziewa Kopycka.

Była ładną i jak twierdzili inni bardzo go kochała. Nie przero dzwignego, że Kazimierz uważał siebie za najszczęśliwszego człowieka pod słońcem i z niecierpliwością oczekiwał terminu ślubu.

Nieszczęście jednak chciało, że oprócz kochającej narzeczonej szczęśliwy mieszkaniec Dubrowian miał jeszcze nienawidzących go z całego serca wrogów.

Jego własni sąsiedzi: Józef Jaworski, Jan Mostowski i Jerzy Szewczenko, z którymi na pozór nie miał żadnych zatargów i nieporozumień, czekali tylko okazji, by „utopić go w żywej wodzie”.

Okazała jednak nie nadechodząca. Postanowili przy „działaniu” bez okazji. W dniu 20 września r. ub. liedy Kazimierz wracał od narzeczonej, poprostu napadli na niego po środku wsi i przyczołowaniem u przednio sikiemiarci i nożami zadali mu kilka ciężkich ran, od których napadnięty w parę minut potem umarł.

Umierającego Kazimierza znalazła w ka żu krwi Kopycka, która również zadziła jeszcze zauważyć uciekających napastników.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa wszyscy oni znaleźli się przed Sądem Okręgowym w Grodnie, który uznając za udowodnioną winę tylko w stosunku do Jaworskiego i Mostowskiego, skazał każdego z nich na 3 lata więzienia.

Trzeciego uczestnika krwawego wypadku Sąd uniewinnił.

W dniu wczorajszym sprawa ta na skutek apelacji prokuratora znalazła się na wokednie sądowej Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

W imieniu oskarżonych występował tym razem znany adwokat z Grodna a jednocześnie poseł na Sejm p. Terlikowski, którego świetnej obronie w dużej mierze musi zawdzięczać Szewczenko, że wyrok pierwszej instancji został zmieniony tylko względem jego dwóch towarzyszy.

Mianowicie Sąd Apelacyjny, stojąc na stanowisku, że Sąd Okręgowy, wymierzył Jaworskiemu i Mostowskiemu stanowczo za małą karę, powiększył ją każdemu z nich do 5 lat takiegoż więzienia, w stosunku zaś do Szewczenki wyrok pierwszej instancji pozostawił w mocy.

### Z IZBY PRZEMYSŁO-HANDLOWEJ W WILNIE

#### Rozdział kontyngentów przewoźników na wrzesień i październik br.

W dniu 8 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej, na którym zostały rozpatrzone kontyngenty przywozowe na miesiące wrzesień i październik — niektórych masowych artykułów a między innymi skór surowych. W posiedzeniu tem wzięła również udział Izba P.-H. w Wilnie.

Zapotrzebowanie na skóry ze strony przemysłu garbarskiego znacznie przekroczyło odpowiednio kontyngenty specjalne i autonomiczne, wobec czego musiano poważnie zredukować powyższe zapotrzebowanie. W odniesieniu do skór C. K. P. ściśle współpracuje ze specjalną podkomisją zre czonową z ramienia przemysłu garbarskiego. Izba P.-H. w Wilnie poddała rewizji zaproponowane przez tę podkomisję przydziały dla garbarzy w naszym okręgu, dążąc do równomiernego traktowania wszystkich zakładów, w zależności od ich zdolności produkcyjnej i faktycznego poziomu produkcji w ostatnim czasie.

Izba Wileńska ustosunkowała się również pozytywnie do zapotrzebowania na skóry ze strony kupców — importerów skór zagranicznych w jej okręgu, którym wobec tego przyznano również pewne kontyngenty.

Aczkolwiek wynik rozdziału kontyngentów na skóry nadal nie zaspokoił całkowicie zapotrzebowania zainteresowanego przemysłu i handlu okręgu Izby, zwłaszcza jeśli chodzi o skóry t. zw. „kontyngentu niemieckiego”, jednakowoż w porównaniu z poprzednim okresem przedstawiał się względnie pomyślnie.

Posiedzenie C. K. P. miało również rozpatrzyć kontyngenty przywozowe na konopie, siłki, manille itp. egzotyczne surowce włókniste. Ponieważ jednak w związku z ostatecznym praktykowaniem przywykłymomem przy podziale tych kontyngentów — zakładów mechanicznych na niekorzystny wytwórny — Izba P.-H. w Wilnie wystąpiła niedawno do Min. Przemysłu i Handlu z odpowiednio ustosunkowanym memorandumem w powyższej sprawie, w którym przedstawione zostały również konkretne wnioski Izby, zmierzające do rozwiązania omawianego zagadnienia. — Komisja do organizacyjnej dyskusji zaakceptowała propozycję Izby Wileńskiej co do chwilowego wstrzymania się z podziałem kontyngentów aż do ostatecznego wypowiedzenia się ministerstwa.

80 LAT  
UDOKONAŁY NASZE  
WYROBY

**Pulsa**

PRZODUJĄCE ŚRODKI DO  
PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

### nowogrodzka

— KIEDY SPÓDZIEWANY JEST PRZYJAZD KIEROWNIKA WOJEWÓDZTWA NOWOGRODZKIEGO. Według posiadanych informacji, p. Swiderski, nowo mianowany kierownik województwa Nowogrodzkiego przybędzie do Nowogrodka w dniu 15 bm.

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ZWIĄZKU AKADEMICKO-WOJEWÓDZTWA NOWOGRODZKIEGO. W dniu 12 września br. w lokalu Ogniska odbyło się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Związku Akademickiego województwa nowogrodzkiego. — W skład prezydium powołano: p. nac. Galasiewicz, prezesa L. Woyno Sawicką, Pawlucową, Wierzbowską oraz z ramienia powiatowego Koła Akademików p. Dawidowicz i Mikulko.

Zebra nie uchwalilo umarzędzić Tydzien Akademicki, w dniach od 31 grudnia br. do dnia 6 stycznia 1933 r.

— UJĘCIE PODPALACZY W POW. SZCZUCZYŃSKIM. W nocy na 5 bm. nieznanymi sprawcy podpaliłi gajówkę we wsi Sześciły gminy orlańskiej

wypalenie poborów chociażby za jeden miesiąc lipiec. O ile magistrat nie zadośćuczyni temu, związek zrzeka się wszelkiej odpowiedzialności za możliwe następstwa. Związek udzielił magistratowi 3-dniowego terminu dla zawiadzenia powyższego żądania. Jak się dowiadujemy, w związku z tem miało się odbyć u Inspektora Pracy konferencja z udziałem obu zainteresowanych stron.

— Wysokwartościowe zwycięstwo 76 pp. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem zawody piłki nożnej między mistrzowskimi drużynami — Polesia, drużyna 4 Dywizjonu Samochodów Pancernych, a mistrzem województwa Białostockiego 76 pp., przyniosły pełny sukces drużynie miejscowej.

Z ważności stawki o jaką drużyny miały walczyć, a mianowicie o mistrzostwo międzyokręgowe w torowaniu dalszej drogi do ligi, zawody zorganizowano nader uroczystie.

Przy dźwiękach orkiestry 76 pp. na boisko wchodzi goście z brzością, a za nimi nasza jednostka, w której sily ufamy, iż zrehabilituje swą porażkę, poniesioną w Wilnie, w walce z 1 p.p. leg.

Po wspólnym zdjęciu — drużyny rozstawiają się na swych stanowiskach, by odbyć trening przed matchowy. Z treningu wnioskować można, iż goście nie pewnie czują na obcym gruncie i zwycięstwo naszej dzielnej jednostki musi być pewne.

Na gwizdek sędzię, wyledegowanego z Białostockiego Kolegium Sędziów grę rozpoczyna gromadzenie pod wiatr, który unieśliwiał im zbliżanie się ku bramce gości, ci zaś mając ułatwione zadanie kilkakrotnie zagrażają bramce miejscowych. Już w drugiej minucie prawo-skrzydłowy samochodziarzy psuje pewną sytuację — strzelając z aut.

Gromadnie rewanżują się atakiem, lecz bezskutecznym cyfrowo. Następnie obustronne ataki drużyn i pierwsza połowa zawodów kończy się bezbramkowo.

Mimo, iż wynik był bezbramkowy, gromadnie należy się uznanie, wszak utrzymanie takiego wyniku przy silnym wietrze, kosztowało ich nie mało trudu.

Druga połowa zawodów przedchozi pod wyrażną przewagę miejscowych, czego dowodem są zdobyte aż sześć bramek, a to przez Świętochowskiego z przebojem 3, Haselbaza, 2, Adamczaka 1.

Samochodziarze brzescy nie przedstawiali gromadnie zbyt groźnego przeciwnika, a mimo, iż pierwszą połowę grali z wiatrem, w drugiej byli zupełnie wyczerpani — co przyczyniło się do tak wysoko cyfrowej klęski.

Bezapelacyjnie najlepszy na boisku był bramkarz 76 pp. Detko, który dzielnie bronil swej pilkarskiej świątyni.

Następnie Wytrański i Adamczak 1, choć tego drugiego widzieliśmy już w lepszej formie.

Jako cudość — drużyna 76 pp. miała poza sobą matchi rozegrane w lepszej formie, lecz niemiej nadzieję, że rewanżowym spotkaniem w Brześciu, potwierdzi ją wygrywając match, a tem samem zdobywając dwa tak drocenne punkty.

Sędzia nieszczygólny.

Publiczność przeszło 1500 osób. S. O.

— POSIEDZENIE KOMISJI TEATRALNEJ Dziś o godz. 20tej odbędzie się posiedzenie Komisji Teatralnej.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy: zatwierdzenie repertuaru na przyszły sezon, zatwierdzenie cen miejsc w teatrze. Dyrekcja teatru miejskiego przedlo-

żyła komisji teatralnej kilkanaście sztuk, wśród których znajdują się: „Dzika pszczoła” Morstana, „Zycie jest skomplikowane” Flakowskiego, „Azor” Tolstojca, „Bolesław Śmiały” Wyspiańskiego itd.

— SPRAWA O ZABÓJSTWO. Jutro Sąd Okręgowy w Grodnie rozpoczyna sprawę Chaima Chmielefa, oskarżonego o zabójstwo niejakiego Kadyszca.

Oskarżony ma wszystkie 17 lat i jest z zawodu rzeźnikiem. Do sprawy zaważano 24 świadków.

Bronić będzie p. mec. Firtenberg.

— POŻARY. W dniu 11 bm. o godz. 14-tej we wsi Żylicze, gm. Mornica, wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar w zabudowaniach Szurków Władysława i Kazimierza, niszcząc dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze i narzędzia rolnicze. Straty około 9.000 zł.

— W dniu 12 bm. przuyl. Podolnej Nr. 68, z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w składnicy, który został natychmiast zlikwidowany.

— KRADZIEŻE. U Ciapińskiego Ignaciego, zam. przy ul. Narutowicza 30, skradziono z mieszkania przez obwarte okno zegarek damski, oraz pudełko z listami i dowód osobisty Barbary Szujsko — Ciapińskiej.

— W nocy na 13 bm. z pastwiska obok wsi Prokopowice, gm. Indura skradziono trzy konie na szkodę Oszerka Aleksandra 2 konie i na szkodę Szangajca Antoniego 1 konia na ogólną sumę około 700 złotych. Sprawcy nieznani.

— ZABÓJSTWO. W dniu 11 bm. o g. 14 podczas sprzeczki na te majątkowem, został zabity kamieniem Ciniwski Kiryl, mieszkaniec wsi Bohrowniki, gm. Brzostowica Wielka przez stryja swego Oieniewskiego Andrzeja.

— SYMPATYCZNY LOKATOR. Olendzi ki Konstanty, zam. przy ul. Przedmiejskiej ma dość sympatycznego lokatora Szerszanowicza Jana, który z niewyjaśnionych przyczyn porabiał w wynajmowanym mieszkaniu drzwi, okiennice, ściany itd.

Dźwiękowe Kino „Hellos”

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28

DZWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47, tel. 15-41

Otwarcie sezonu! Czarujące arcydzieło dźwiękowe z serji wszechświatowej sławy 1932—33 r.

**ŻONA NA JEDNĄ NOC** Muzyka słynnego Paula Abraham. W rolach gl. ulubiona gwiazda, przepiękna MARY GLORY

Nad program: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „FOX” Ciesielskiego na tegorocznej Olimpiadzie w Los Angeles. Przemówienie Kusocińskiego przez Radio w języku polskim. Oryginalne zdjęcia: 1) Otwarcie Olimpiady, 2) Defilada zawodników, 3) Bieg Kusocińskiego i t. d. Na 1-szy sean ceny zużone. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 15

Dziś Wielki film dźwiękowy, który zdobył wszystkie ekrany świata

Reż. W. MURNAU

W krajinie wiecznej wiosny. Film piękna pośród nagich Indzi.

Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o g. 4-ej w dniu świąteczne o godz. 2-ej.

**TABU**

Dziś premiera! To o czem myśla! To do czego dąta! To co łączy — dzieli Indzi

W rolach głównych

**Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)**

Dla młodzieży dozwolone. — Nad program: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „FOX” Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 ej w dniu świąteczne o godz. 2-ej.

KINO P. T. K. TEL. 214

sean. o g. 8, 10, 12, 15.

Dźwiękowiec KINO „POLONJA” Porzeczowa 4.

Pierwszy arcyfilm dźwiękowy wykonany przez emigrantów rosyjskich w Paryżu — **Homans najpoczytniejszego autora Józefa Kossada „Nuits de Princes” z życia Kozłozów**

P. T. **Noce kaukazkie**

W rolach gl.: Gino Manes i Jacques Catalin

Śpiewy w języku rosyjskim. Wstęp od 80 gr.

Dźwiękowiec KINO „APOLLO” Dominik 26.

Dziś wyświetla najwspanialszy 100 proc. polski dźwiękowiec osnuty na ile powieści Jerzego Kosowskiego p. t. **„SZYB L 23”**

W rolach gl.: Baśka Orwid, Jerzy Marr, i Wilson Gwiliowski Wstęp od 45 gr.

KINO „PALACE” Orzeszk. 12.

Największe asy ekrana IWAN MOZŻUCHIN Mary Philon i R. Szidkrazut w filmie p. t. **ZDOBYWCA SERC**

Powiększona orkiestra wstęp od 45 groszy.

Racjonalnie Ulokowana Gotówka

w dobie kryzysu to wkład w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO

Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

Radjo wileńskie

ŚRODA, DNIA 14 WRZEŚNIA 11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzien. 15.15: Wesole piosenki (płyty). 15.35: Kom. Meteor. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.05: Nowa literatura fortepianowa (płyty) 15.40: „Mala skrzyczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 17.00: Koncert. 18.00: „Rola Chin w kryzysie światowym” — odczyt. 18.20: Muzyka taneczna z Ciecchocinka. 19.10: Program na czwartek. 19.15: Przegląd prasy litewskiej. 19.30: Prasowy dziennik radiowy. 19.45: „W świetle rampy” — nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski. 20.00: Muzyka lekka 20.35: Kwadrans literacki „Wywłaszczona” — Sygietyńskiego. 20.50: Recital skrzypcowy Br. Gimpla. 21.50. Komunikaty. 22.00: Muzyka tan. 22.25: Kwadr. muzyki operowej (płyty). 22.40: Wiad. sport. 22.50: Muzyka taneczna.

Dźwiękowe kino „PAN” Wielka 42, tel. 5-28

Hurtowa i detaliczna sprzedaż WĘGLA I DRZEWA opałowego „Centroopal” Wilno, Zamkowa 18, tel. 17-90

KUPNO I SPRZEDAŻ Lokale

Masło wyborowe 1 gal. kg. zł. 3,10 przy kupnie 2 kg. po zł. 2,90. Poteca w l. Czerwiński, W. Wielka 42 vis a vis pl. Orzeszko-ej.

Dziś wspaniały dźwiękowy film francuski produkcji 1932-33 r.

**CZŁOWIEK KTORY ZABIŁ** (Fascynujący dramat miłosny)

w g. popularnej powieści słynnego romansopisarza Claude Farrera

swiany JEAN ANELO i niezapomniany Jean Valjean z „Nędzników” Gabriel Gabriel.

Nad program: Świetna komedia „Rekrutka Ofarna” ze słynnym komikiem Slim w roli tytułowej oraz najnowsze atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4, 6, 8, 10 15 — Na 1-szy seans ceny zużone

Anonsi Jas w tych dniach długoczekiwany wspaniały film dźwiękowy „SPIEWAK NIEZNANY”

KINO DZWIĘKOWE „ŚWIATOWID” GRODNO, Brygidzka 2.

Początek seansów o g. 6 15, — 8, — 10. Wstęp od 70 gr.

Iwan Mozzuchin w pięknej epopei bułgarskiej i miłości p. t. **SIERZANT X**

w pozostałych rolach głównych Suzy Vernon i Jean Angelo Jest to pierwszy 100 proc. film dźwiękowy Iwana Mozzuchina Wersja francuska — Reżyseria Stryżewskiego. Nad program Komedia

Radjo wileńskie

ŚRODA, DNIA 14 WRZEŚNIA 11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzien. 15.15: Wesole piosenki (płyty). 15.35: Kom. Meteor. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.05: Nowa literatura fortepianowa (płyty) 15.40: „Mala skrzyczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 17.00: Koncert. 18.00: „Rola Chin w kryzysie światowym” — odczyt. 18.20: Muzyka taneczna z Ciecchocinka. 19.10: Program na czwartek. 19.15: Przegląd prasy litewskiej. 19.30: Prasowy dziennik radiowy. 19.45: „W świetle rampy” — nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski. 20.00: Muzyka lekka 20.35: Kwadrans literacki „Wywłaszczona” — Sygietyńskiego. 20.50: Recital skrzypcowy Br. Gimpla. 21.50. Komunikaty. 22.00: Muzyka tan. 22.25: Kwadr. muzyki operowej (płyty). 22.40: Wiad. sport. 22.50: Muzyka taneczna.

Radjo wileńskie

ŚRODA, DNIA 14 WRZEŚNIA 11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzien. 15.15: Wesole piosenki (płyty). 15.35: Kom. Meteor. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.05: Nowa literatura fortepianowa (płyty) 15.40: „Mala skrzyczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 17.00: Koncert. 18.00: „Rola Chin w kryzysie światowym” — odczyt. 18.20: Muzyka taneczna z Ciecchocinka. 19.10: Program na czwartek. 19.15: Przegląd prasy litewskiej. 19.30: Prasowy dziennik radiowy. 19.45: „W świetle rampy” — nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski. 20.00: Muzyka lekka 20.35: Kwadrans literacki „Wywłaszczona” — Sygietyńskiego. 20.50: Recital skrzypcowy Br. Gimpla. 21.50. Komunikaty. 22.00: Muzyka tan. 22.25: Kwadr. muzyki operowej (płyty). 22.40: Wiad. sport. 22.50: Muzyka taneczna.

Zguby

ZGUBIONĄ książkę wojskową rocznik 1892 wyd. przez P. K. U. Wilno — Po wia na imię Fejwera Blica unieważnia się.

ZGINAŁ PIES bokser wabi się „Ten” maści plowej z czarnym pyskiem. Odprowadzić ul. Białostocka nr. 6 m. 1. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

Różne

Do wydzierżawienia Mostowa N. 3 — Tel. 12 — 84. I. Skład murywany, parterowy — swiatły 160 m. kw. II. Skład parterowy, murywany 72 m. kw.

SPRAWDZONA przez Tow. Pał Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo rodzina W. składająca się z rodziców (ojca b. pracy), 8 - ga dzieć do tknięta kraciowa nędza; najmłodsze 4 - ro miesięczne bobo do tąd niechrzczone dla brku bielizenki i kolderki. — Wolamy o pomoc dla malenstwa tego — starzyzna „a do” Pęzdana. — Najskromniejsze ofary skia — proszę do Redakcji „Słowa” pod literą W.

POSZUKUJA PRACY

KOWAL

znający swój fach poszukuje pracy najchętniej do majutku, spokojny, pracowity, Nowogrodzka 10 Marciniak Konstanty.

SZEW C

poszukuje pracy przy warsztacie czy też sądomie. Może wyjechać na prowincję. — Sokola 16. Hurczy Stanisław

CUKIERNIK

znający dobrze swój fach, pracowity. Przyjmie mieszkanie w wygodnym miejscu. — Fumel Ernest. Pańska 7.

BEJCARZ

prosi o udzielenie jakiegokolwiek pracy, najchętniej we własnym fachu. Pieślak Jan, Malinowa 7

Wileńskie Prywatne Kursy SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE

Nauka na nowoczesnych maszynach OPŁATY ZA KURS ZNIŻONE

Przy kursach warsztaty i stacja obsługi dla motocykli i samochodów. Kancelaria kursów i sala wykładowa przy

**UL. AD. MICKIEWICZA 24 m. 10.**

Garaże i warsztaty, Bernardyński zaułek Nr. 8.

Drzewo opałowe, brzozone, sosnowe i oiszowe, oraz węgiel górnośląski

POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

Dostarcza również dla urzędów i instytucji. Dla P. P. Urzędników na raty.

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się

**działki letniskowe**

położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpiei brzegiem.

Wiadomości udziela administracja majątku

**Landwarów**

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

POLSKA SKŁADNIA SPORTOWA „START” tel. 400, ul. Królewska 1

Poleca sprzęt do wszelkich sportów ubiory gimnastyczne, gramofony, płyty

We wrześniu sprzęt letni po cenach znacznie zużonych

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rewiru, zamieszkały przy ulicy Wileńskiej Nr. 6 m. 28 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 17 września 1932 r. od godz. 10 zrana w domu przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 10 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika Romana Antonowicza, składających się z samochodu osobowego firmy „TATRA”, oszacowanych na 3000 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrza ny być może w dniu licytacji.

Komornik Sądowy J. FIEDIAJ.

GABINET Racjonalnej kosmetyki i lezniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. URODĘ

kobiecą kosmeryuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczupiający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Souhaia. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobaranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze Kosmetyki racjonalnej.

Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

Pianina zupełnie nowe (wieloletnia gwarancja) zł. 1200. Kłojaska 4. H. Adebów.

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie do wynajęcia lub kupienia.

Wadomość w administracji „Słowa” u C.

TELEFON 12-29

MIŁO DOBRA 6

KOPIOWANIE PLANÓW

z KOPROPIES WILNO

DOM do sprzedania. Nowy, murowany z dwóch mieszkań z niewielkim ogrodem, ziemia własna. Ul. Wileńskiej — 26 m. 1.

OKAZYJNIE do sprzedania mahoniowa sypialnia, obraz w złoc. ramach (2 x 1) stół dębowy, dywan francuski (4,5 x 3,5) i biurko dębowe.

Tamże do wynajęcia ładne pokoje 1 lub 2 ze wszelkimi wygodami. 2 meblami lub bez. Róg ulicy i zaułka Montwillowskich N 10 — 2 9 — 11 r. 3 — 5 p.p.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje elegancko umebłowane z niekuperem miejscem 1 piętro. Ul. Kasztanowa 4 m. 6.

MIESZKANIE 5 pok. słoneczne ze wszystkimi wygodami do wynajęcia Jakobi ma Jasińskiego 1 a. (obok Sądu).

LEKJE

DLA DZIECI ZE SFERY INTELIGENTNEJ W przedzoku i w r. 2 w 2 oddziałach szkoły im. Jana Łaskie go (ul. Zawalna 1) — rzymię, się zapisy codziennie od 9 — 10 zrana. Iosć miejsc ograniczona.

UDZIELAM lekcji jez. niemieckiego. Wileńskiego 6-c m. 14.

STUDENTKA poszukuje prywatnych lekcji do dziec od lat 7 - miu. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” dla C. M.

SZEW C

prosi o udzielenie jakiegokolwiek pracy. Zakończony Stanisław Kozłowski Leon. Trakt Batorego 2.

SZOFER z dobrimi świadectwami, trzeźwy, uczciwy, posiada świadectwa z szkół i praktyk odbytych. Ul. Niewiejska 22 — 16 m. 7.

OGRODNIK kwalifikowany z praktyką. Legionowa 43.

KRAWCOWA wykonanie staranne, szyje dobrze i niedrogo. Zawadzka Brygida — Majowa 15.

SZEW C

dobry robotnik bardzo potrzebujący pracy. Zgadzający się na każde warunki wynagrodzenia poszukuje zajęcia. — Czebotarnas — Wiktor — Wodociągowa 14.

CZELADNIK szewski dobry fachowiec, ze skromnym wymaganiem szuka zajęcia od zaraz, solidny. — nie pije. — Żorawia 6 m. 3. Aleksandrowicz Kazi mierz.

EKONOM — przyjmie pracę na sezon, pracowity po-zon. Kalwaryjska 135. — leca się. Bakszta 14. Wodejko Adolf. Januskiewicz Witold.

ZREDUKOWANY wozny z instytucji ubezpieczeniowej, z dobremi świadectwami, młody, żonaty poszukuje pracy. Adrejmias Ignacy Koszykowa 39 m. 7.

W CEGIELNI pod Wilnem lub na Wileńskim żnie — przyjmie pracę na sezon. — leca się. Bakszta 14. Wodejko Adolf. Januskiewicz Witold.

HERMAN ZANDON 19)

**KLUCZ DO ZAGADKI**

— N-nie, — brzmiała niepewna odpowiedź.

Nie mógł się zdecydować powiedzieć policji o cieniach, które mignęły mu parokrotnie o dziwnych odgłosach, które dołatywały do jego wyczonego słuca... Miliken zbliżył się do niego. Jego konkska głowa kołysała się z boku na bok, jakgdyby była zbyt ciężka na cienką szyję.

— Więc pan: był sam ze stryjem, g i y została dokonana zbrodnia? — zauważył spokojnie Mott.

Donald drgnął. Mott oskarżał go o to morderstwo. Ripple śmiał się drwiąco. Mott spojrział prosto w oczy Do al da i dodał:

— Nikt nie ukrywał się w pokoju i pan sam powiedział, że nie można było wejść, bo drzwi były zaryglowane!

— Wezwałem starego ślusarza, — oznaczył Ripple.

— Doskonale. On rozproszył wszelkie wątpliwości na ten temat.

Mott wyjął długimi, białymi palcami cygaro z kieszonki i zapalił je. Do drzwi zapukał policjant, oznajmiając przybycie ślusarza.

Był to mały, niesmiały człowieczek, który pracował w Scotland Yardzie w charakterze specjalisty od kluczów i zamków. Prawdziwego jego nazwiska nikomu nie znał, nazywano go „ślusarzem” i koniec. Miał sławę najlepszego znawcy w swoim fachu, a nawet napisał książkę o rozmaitych systemach zamków. Poza tem znał wszystkie sztuczki, któreimi dopomagają sobie zbrodniarze, by dostać się do zamkniętego lokalu.

„Ślusarz” położył czapkę na stół i otworzył małą walizkę. Nawet nie spojrział na przykrzytym płem na podłodze ciała, ale oczy jego zabłyszczały, kiedy spojrział na okna i drzwi.

— Chciałbym wiedzieć, czy mógł ktoś dostać się do pokoju przy zamkniętych drzwiach? — powiedział Mott.

— Jak pan widzi, okna są osłonięte grubymi kratami żelaznymi.

Ślusarz zabrał się do roboty. Zwrócił uwagę na solidność wykonania drzwi i zawiązków, wyraził przy tem żal, że nie robiono już teraz takiej porządnej roboty. Oglądając zamki, ślusarz marmotał z uznaniem:

— System Strassfelda... To jest lep-

sze od wszystkich zamków współczesnych!

— A co pan powie o zasuwach? — pytał Mott.

— Nie oglądałem je jeszcze, — odburknął stary.

Jakby chcąc ukarać komisarza za brak cierpliwości, długo oglądał zasuwę, zasuważąc i odsuwając je.

— Jeżeli one były dobrze zasunięte, to zzewnątrz nie można był je odsunąć, — oznajmił wreszcie.

Mott spojrział pytająco na Donalda.

— Zasuwę były zupełnie dobrze zasunięte, — zapewniał Donald. — Jestem tego pewien, bo oglądałem parę razy drzwi.

A więc hipoteza okien i drzwi odpadła! — twierdził komisarz. — Trzeba zbadać inne możliwości.

— Inne hipotezy potrzebują dłuższego śledztwa! — zauważył stary. — A pan, zdaje się, spieszy!

— Nie, nie. Proszę dalej prowadzić badania!

Ślusarz podszedł do kominka. Ogień dogasał, tylko dwie zwęglone główne dymyły jeszcze. Ślusarz ukląkł, wsunął głowę do kominka, kaszłąc i ksztusząc się od dymu.

— Czy ogień palił się podczas, gdy popełniono zbrodnię? — zapytał Mott Donald.

— Tak, podniecałem go sam.

— Więc morderca musiał być ogniotrwały, jeśli rzeczywiście dostał się tą drogą! — zdziwił Ripple, z którego ust nie schodził ironiczny uśmiech.

Ślusarz oglądał uważnie popiół i ściany kominka.

— Nie, nikt nie mógł wejść tędy, — oznajmił, wstając i wycierając ręce. — W kominku nabierało się tyle popiołu, który rozleciałby się na wszystkie strony, gdyby ktoś wpadł przez komin.

Jeszcze jedna hipoteza została odsunięta. Donaldowi wydawała się ona odrazu niemożliwą, ale ślusarz postanowił widocznie zbadać wszystkie możliwości.

Teraz chodził po pokoju, postukując małym młoteczkiem w ściany i przysuchując się odgłosom, przy pomocy aparatu, włożonego do ucha. Donald śledził go z coraz to wzrastającym zaciekawieniem i niepokojem, z nadzieją, że ślusarz znajdzie klucz do zagadki i uratuje go od podejrzeń.

— Stuk, — stuk, stuk — stuk — postukiwał młoteczek w pełnej oszukiwania ci szy. Burza już uciucha. Obecni milczeli.

Nagle brzęknął cicho dzwoneczek przy bramie. Mott, Miliken i inspektor spojrzeli na siebie pytająco. Ślusarz nie przerywał pracy.

— To dzwonek przy bramie! — wyjaśnił Donald, spoglądając na zegarek.

Była pierwsza za pięć. Przypomniał sobie, że o pierwszej po północy miało być zebranie tajemniczego klubu.

ROZDZIAŁ XIII

**NOCNI GOSCIE**

— Pośle policjanta, żeby zobaczył, kto dzwoni, — odezwał się pierwszy Ripple i podszedł do drzwi, przy których dyżurował jeden z jego podwładnych.

— Idźcie do bramy Maney, zobaczcie, kto tam dzwoni.

Ślusarz postukiwał dalej młotkiem, nie przerywając swych poszukiwań z nadzwyczajnym uporem i cierpliwością. Ale nie mógł znaleźć tajemnego przejścia. Gdyby nawet znalazł to przejście, myślał Donald, — czembym się tłumaczył to, że morderca wszedł niecałkowicie? A fortepian? A popiersie z brązu, które ktoś przestawił? A nóż pirata?..

We drzwiach ukazała się olbrzymia postać Maney'a:

— Człowiek, który dzwonił czeka w hallu. Chciał uciec, ale Gilkurst zatrzymał go. Czy mam go wprowadzić?

— Nie teraz jeszcze, — odpowiedział Mott. — Niech tam zaczeka. I kaźcie Gilkurstowi, by czekał przy bramce, może ktoś jeszcze przyjdzie.

Ślusarz skończył oglądać ściany i dzwonił.

Znów jęknął dzwoneczek, cicho, ostrożnie...

Mott i Ripple znów spojrzeli po sobie. Za chwilę zjawił się Maney.

— Był jeszcze jeden gość, ale udało mu się uciec!

Ripple mruknął przekleństwo. Mott zmarszczył brwi. Miliken pokiwiał głową, usmiechając się głupawo.

Znów zadzwoniono.

— To wygląda na jakieś zebranie, — zauważył Ripple i zwrócił się do Maney'a:

— Gdzie Sanderson.

— Dyżuruje w korytarzu.

— Powiedźcie mu, żeby pilnował bramy, razem z Gilkurstem. Gdyby ktoś jeszcze zadzwonił, musicie go zatrzymać, musimy ich wybać!

Policjant wyszedł. Ślusarz skończył prawie oględziny pokoju. Z każdą chwilą, nadzieje Donalda słabły. Oględziny nie dały pożądanego rezultatu. Jeszcze trzy razy zadzwonił dzwonek przy bramie i za każdym razem zjawiał się Maney z meldunkiem, że gość został zatrzymany.

Czterej z tajemniczych gości zostali zatrzymani, piąty uciekł. Co się stało z szóstym?

Minał kwadrans, ale nikt więcej nie dzwonił.

(D. C. N.)